

MAŁGORZATA GÓRSKA

ŁACIŃSKI LEKSEM *SANE* JAKO TZW. WYRAŻENIE FUNKCYJNE

Termin *wyrażenie funkcyjne* jest używany w językoznawstwie polonistycznym najogólniej jako określenie takich jednostek leksykalnych, które nie mają referencji ekstratekstualnej. Mimo że wyrażeniami funkcyjnymi zajmuje się wielu badaczy¹, nie istnieje jak dotąd precyzyjna definicja tego terminu i w różnych pracach można się spotkać z nieco różnym jego rozumieniem². Charakterystykę zakresu terminu „wyrażenie funkcyjne”, która – jak się wydaje – najlepiej oddaje sposób jego rozumienia, spotykany w większości prac poświęconych różnego typu wyrażeniom funkcyjnym, przedstawia M. Grochowski (1997: 36): „Wyrażenia funkcyjne to jednostki leksykalne, które nie są zdolne do samodzielnego konstytuowania zdań (w terminologii tradycyjnej: do wypełniania pozycji orzeczenia i orzecznika) i jako takie nie mogą stanowić członów relacji odniesienia przedmiotowego, której przeciwzłonami są obiekty i stany rzeczy pozajęzykowe. Nie można, wskazując na obiekt pozajęzykowy ani na pozajęzykowy stan rzeczy, niczego o nich orzec za pomocą takich np. jednostek, jak *bodaj, byle, chociaż, no, około, zresztą* – w przeciwieństwie do jednostek typu *pies, szumi, żółty, ciemno, pięć, won*. Wyrażenia funkcyjne wchodzą w relacje wyłącznie z innymi obiektami językowymi jako wyrażenia metapredykatowe (jednostki leksykalne) lub części predykatów właściwych (części jednostek). Pełnią więc funkcję intratekstualną”³. Takie

Dr MAŁGORZATA GÓRSKA – adiunkt Katedry Językoznawstwa Ogólnego Instytutu Filologii Klasycznej KUL; adres do korespondencji: Instytut Filologii Klasycznej KUL, Al. Raławickie 14, 20-950 Lublin; e-mail: gorska@kul.lublin.pl

¹ Na przykład Grochowski (1995).

² Zob. np. hasło *Wyraz pomocniczy (funkcyjny, synsemantyczny, synsyntagmatyczny)* w EJO, a także Wróbel (1995).

³ Zob. też: Grochowski (1996; 2002; 2008).

doprecyzowanie zakresu tego terminu nie rozwiązuje do końca pewnego problemu. Otóż w związku z tym, że właściwie nieustannie trwają prace nad działaniem słownictwa i ciągle pojawiają się nowe klasyfikacje leksemów (i nowe propozycje terminologiczne), łatwiej obecnie odpowiedzieć na pytanie, jakie klasy leksemów nie należą do wyrażen funkcyjnych, niż na to, jakie do nich należą. Wyrażeniami funkcyjnymi nie są z pewnością czasowniki, rzeczowniki, przymiotniki, liczebniki, przysłówki i wykrzykniki. Zalicza się do nich natomiast dość powszechnie przyimki, spójniki, tzw. relatory, niektóre liczebniki, partykuły (rozumiane inaczej niż tradycyjnie), tzw. dopowiedzenia i inne klasy jednostek o nie do końca jeszcze ustabilizowanych nazwach (właściwie wszystkie klasy gramatyczne leksemów nieodmiennych wyróżnione w klasyfikacji M. Grochowskiego na s. 4-5, oprócz wykrzykników), w tym także wielowyrazowe jednostki leksykalne⁴.

Niektóre klasy leksemów zaliczanych do wyrażen funkcyjnych (przede wszystkim różnego typu partykuły oraz dopowiedzenia) tradycyjnie były włączane do grupy przysłówków. Chcąc zatem odnaleźć wyrażenia funkcyjne w języku łacińskim (oczywiście inne niż spójniki czy przyimki), należy ich szukać właśnie wśród przysłówków. Jak się wydaje, leksemem, który bardzo rzadko jest używany w tekstach jako przysówek, za to w większości wypadków pełni role, które wskazywałyby na jego przynależność do wyrażen funkcyjnych, jest leksem *sane*, pochodzący od przymiotnika *sanus* (*zdrowy, trzeźwy, rozsądny*). Artykuł ten jest próbą określenia cech gramatycznych *sane*, na podstawie których ten tradycyjny przysówek można zaliczyć do klas jednostek należących do wyrażen funkcyjnych.

Gramatyki, a zwłaszcza słowniki odnotowują szereg użyć *sane*. W artykule wykorzystane będą opisy haseł słownikowych *sane* w dwóch słownikach, które zawierają bogaty materiał ilustracyjny, pochodzący z tekstów źródłowych. Są to mianowicie *Słownik łacińsko-polski* pod red. M. Plezi (w skrócie SŁPP) oraz *Oxford Latin Dictionary* (OLD). Hasła *sane* w obu tych słownikach różnią się nie tyle zawartością – wypunktowane są w nich w zasadzie te same znaczenia – ile przede wszystkim układem. Najlepiej więc przytoczyć je w całości. Aby jednak nie straciły na przejrzystości, trzeba zrezygnować w tym miejscu z przytaczania (bardzo licznych zwłaszcza w OLD) przykładów, ilustrujących poszczególne znaczenia – pojawiają się one w dalszej części artykułu.

⁴ Grochowski (2002).

Hasło *sane* w SŁPP przedstawia się następująco:

sānē adv. (od *sanus*)

I. wł. *zdrowo, trzeźwo, przytomnie*

II. przen.

1. *istotnie, rzeczywiście, oczywiście, pewnie* . Zwłaszcza w odpowiedziach potwierdzających. Także użyte ironicznie.

2. *co do mnie, jeśli o mnie chodzi, niech tam, wprowadzie*. Zwłaszcza

a. z con. wyrażającym przyzwolenie

b. z imper.

3. *całkowicie, zupełnie, jak najbardziej*. *N.* (przy przeczeniu) *wcale, bynajmniej*.

Natomiast w OLD hasło *sane* ma taki oto układ :

sane, adv, compar. ~ius

1 *Soundly, without defect.*

2 *Soberly, sensibly.*

3 (adding force to a statement) *Certainly, truly, really, "and that's a fact"*

b (in answers, often alone) *certainly*

c (w. imp. in impatient or peremptory commands).

4 (qualifying adjs. or advs.) *Very, decidedly, quite*

non, haud ~e, not very

b nihil ~e, *absolutely nothing.*

5 ~e quam, *Decidedly, extremely, exceptionally.*

6 (in agreeing to a proposal or suggestion) *Certainly, by all means.*

7 (in assumption, etc.; usu. iron.) *Doubtless, obviously.*

8 (w. concessive force) *Admittedly, certainly, to be sure*

b (in giving limited support to a previous statement, etc.) *certainly, at any rate*

c (in giving limited licence to a form of expression) *at any rate.*

Jak można więc zauważyć, w obu słownikach, operujących listą tradycyjnie wyodrębnianych części mowy, *sane* jest wprowadzie określane jako przysłówek, ale podawane znaczenia przenośne wskazują na to, że w wielu użyciach wyraz ten przysłówkiem nie jest. Stwierdzenie to opiera się, oczywiście, na przyjęciu innej niż tradycyjna klasyfikacji słownictwa. Współczesne językoznawstwo polonistyczne dostarcza co najmniej kilku propozycji takich klasyfikacji. Oczywiście, nie istnieją podziały nie wzbudzające zastrzeżeń, w związku z tym ciągle są one modyfikowane lub tworzy się nowe. Nie ustają też poszukiwania

odpowiednich kryteriów podziału⁵. Uznanie zyskują przede wszystkim klasyfikacje operujące jednorodnymi kryteriami – morfologicznymi lub składniowymi⁶. Jak wiadomo, autorami najbardziej znanego podziału słownictwa przeprowadzonego według kryteriów konsekwentnie morfologicznych są Z. Saloni (1974) i Z. Saloni, M. Świdziński (1985). Słabą stroną klasyfikacji morfologicznych jest jednak to, że nie różnicują one wystarczająco leksemów nieodmiennych. W związku z tym pojawiło się kilka klasyfikacji składniowych – najważniejsze z nich to propozycje R. Laskowskiego (1984) i (1988), H. Wróbla (2001) oraz podział leksemów nieodmiennych M. Grochowskiego (1986b) i (1997)⁷. Dla potrzeb tego artykułu, opisującego wyraz nieodmienny, najbardziej odpowiedni będzie wybór klasyfikacji opartej właśnie na kryteriach syntaktycznych⁸. Według morfologicznej klasyfikacji Z. Saloniego, zgodnie z którą przysłówki odprzymiotnikowe uważane są za formy odpowiednich przymiotników (zneutralizowane pod względem przypadku, liczby i rodzaju), *sane* należałoby bowiem zaliczyć do klasy przymiotników, ale to w żaden sposób nie wyjaśnia pełnionych przez ten wyraz funkcji. W związku z tym, że autorzy klasyfikacji próbują zachować, o ile to możliwe, terminologię tradycyjną, pod tymi samymi terminami kryją się niekiedy różne klasy wyrażen. Konieczne jest zatem przywołanie wybranej klasyfikacji w całości. Ponieważ artykuł dotyczy wyrazu nieodmiennego, najwłaściwszy wydaje się wybór klasyfikacji ograniczającej się do leksemów nieodmiennych, czyli tej, którą zaproponował M. Grochowski (1997: 9-32). Autor ten podaje następujące kryteria podziału nazw wyróżnionych klas wraz z propozycjami terminologicznymi i przykładami:

⁵ Za jedną z najważniejszych wad klasyfikacji tradycyjnej uznaje się stosowanie mieszanich, semantycznych, syntaktycznych i fleksyjnych, kryteriów – zob. hasło *Części mowy* w EJP i w EJO.

⁶ Tworzenie klasyfikacji semantycznych w zasadzie zarzucono, ponieważ nie pozwalają one na odróżnianie pewnych leksemów (por. *biały, bialo i biel*). Na temat różnych kryteriów klasyfikacji zob. np. rozdz. I. *Kryteria klasyfikacji wyrazów na części mowy* i rozdz. II. *Rodzaje struktury klasyfikacyjnej systemu części mowy* w Jodłowski (1971: 7-69), a także Laskowski (1998: 52-56) i Bańko (2002: 124-133).

⁷ Warto wspomnieć również o klasyfikacji morfologiczno-składniowej Z. Zaron (2003), a także o bardzo interesujących propozycjach J. Wajszczuk, m.in. (2005).

⁸ Ścisłej rzecz biorąc, chodzi tu o syntaktyczne klasyfikacje funkcjonalne, tzn. takie, które analizują relacje składniowe (relacje zależności syntaktycznych), w jakie poszczególne leksemy wchodzi z innymi składnikami wypowiedzenia. Obok funkcjonalnych klasyfikacji syntaktycznych mogą być tworzone także klasyfikacje dystrybucyjne, np. H. Misza (1967) – zob. Laskowski (1998: 55-56). Kryteria dystrybucyjne włączone są też do klasyfikacji M. Grochowskiego (1997: 12).

leksemy nieodmienne

1. funkcjonujące samodzielnie jako wypowiedzenia
 - 1.1. niezależne od kontekstu werbalnego
 - **wykrzykniki** (np. *cip-cip, fuj, precz*),
 - 1.2. zależne od kontekstu werbalnego
 - **dopowiedzenia** (np. *no, owszem, tak*),
2. nie funkcjonujące samodzielnie jako wypowiedzenia,
 - 2.1. mające funkcję łączącą,
 - 2.1.1. mające rząd przypadkowy
 - **przyimki** (np. *do, na, wobec*),
 - 2.1.2. nie mające rządu przypadkowego,
 - 2.1.2.1. zajmujące pozycję syntaktyczną składnika jednego z łączonych wyrażen
 - **relatory** (np. *gdziekolwiek, któredy, skąd*),
 - 2.1.2.2. nie zajmujące pozycji syntaktycznej składnika żadnego z łączonych wyrażen
 - **spójniki** (np. *czyli, jeśli, zanim*),
 - 2.2. nie mające funkcji łączącej,
 - 2.2.1. mające zmienną pozycję linearną w wypowiedzeniu,
 - 2.2.1.1. zdolne do wchodzenia w relację syntaktyczną z rzeczownikiem
 - **partykuły** (np. *nawet, tylko, zwłaszcza*),
 - 2.2.1.2. niezdolne do wchodzenia w relację syntaktyczną z rzeczownikiem
 - **przysłówki** (np. *coraz, dotychczas, teraz*),
 - 2.2.2. mające ustabilizowaną pozycję linearną w wypowiedzeniu,
 - 2.2.2.1. zdolne do wchodzenia w relację syntaktyczną z czasownikiem,
 - 2.2.2.1.1. implikujące określone formy gramatyczne czasownika
 - **operatory trybu** (np. *niech, oby, żeby*),
 - 2.2.2.1.2. nie implikujące określonych form gramatycznych czasownika
 - **modyfikatory deklaratywności** (np. *ależ, czy, gdzież*),
 - 2.2.2.2. niezdolne do wchodzenia w relację syntaktyczną z czasownikiem
 - 2.2.2.2.1. zdolne do wchodzenia w relację syntaktyczną z liczebnikiem
 - **operatory adnumeratywne** (np. *niespełna, około, przeszło*),
 - 2.2.2.2.2. zdolne do wchodzenia w relację syntaktyczną z rzeczownikiem
 - **operatory adsubstantywne** (np. *tuż, wprost, zaraz*).

Łącząc informacje zawarte w SŁPP i w OLD oraz te, które wynikają z analizy zamieszczonych w nich przykładów, można by przyjąć, że *sane* pełni nie tylko funkcję przysłówka, ale także partykuły⁹ i dopowiedzenia. Jednak, aby to było możliwe, konieczne są pewne wyjaśnienia. Wybór klasyfikacji M. Grochowskiego jako swego rodzaju układu odniesienia dla podjętych tu

⁹ W terminologii R. Laskowskiego (1998) jest to modalizator.

rozważań podyktowany został tym, że obejmuje ona tylko leksemy nieodmienne (nie wchodzi się więc niepotrzebnie w problem podziału całego słownictwa) i wyodrębnia wszystkie te klasy gramatyczne, do których, jak się wydaje, *sane* należy. Jednakże w jednym zasadniczym punkcie musi być ona na potrzeby tego artykułu zmodyfikowana. Chodzi mianowicie o kryterium odróżniania partykuł i przysłówków. Zgodnie z tą klasyfikacją partykuły, w przeciwieństwie do przysłówków, łączą się z rzeczownikiem. Grochowski utrzymuje to kryterium mimo pewnych wahań¹⁰. Bardziej przekonujące wydaje się jednak przyjęcie szerszego kryterium, proponowanego m.in. przez H. Wróbla (1996: 58), zgodnie z którym przysłówki łączą się z czasownikami (niektóre także z przymiotnikami), a partykuły mają dystrybucję nieograniczoną, czyli teoretycznie mogą się łączyć z dowolną częścią mowy¹¹. W praktyce łączliwość konkretnych leksemów jest zwykle w jakiś sposób ograniczona, jednak – jak zauważa Wróbel (1996: 60) – nie jest jasne, czy ograniczenia te należy traktować jako ograniczenia formalne, czy semantyczne. Jako przykład może tu posłużyć leksem *plane*, synonimiczny wobec *sane* w znaczeniu *całkiem, zupełnie*, który może się łączyć z rzeczownikiem. *Sane* w takim znaczeniu odnosi się jedynie do przymiotników i przysłówków. Istnieje jednak kryterium morfologiczne, pozwalające na odróżnienie przysłówkowego użycia *sane* od innych użyć. Chociaż mieszanie kryteriów, jako logicznie niepoprawne, obecnie dość powszechnie uważa się za niewłaściwe¹², to jednak w tym przypadku jest ono – jak się wydaje – kryterium rozstrzygającym. Otóż przysłówki *sane* stopniuje się (tzn. może występować w stopniu wyższym *sanius*), a partykuła *sane* (a także dopowiedzenie) nigdy¹³. Jeśli się uwzględni tę modyfikację, można przyjąć, że *sane* jest używane jako (1) przysłówki, (2) partykuła i (3) dopowiedzenie¹⁴. Te dwie ostatnie klasy leksemów są, jak wiado-

¹⁰ Zob. Grochowski (1997: 22-24).

¹¹ Na temat różnego rozumienia terminu partykuła dawniej i dziś pisze J. Wajszczuk (2005: 36-104). Zob. także rozdz. VII. *O przysłówkach, partykułach i im pokrewnych częściach mowy* w Jodłowski (1971: 97-114).

¹² O wadach stosowania jednolitych kryteriów klasyfikowania słownictwa pisze np. Grzegorzycowa (2008: 126-127). Na zalety, ale też na wady binarnych klasyfikacji leksemów zwraca uwagę Bańko (2002: 131-133).

¹³ Oczywiście, przyjęcie takiego kryterium ma sens tylko wówczas, gdy uzna się, że stopniowanie jest zjawiskiem fleksyjnym – por. np. Laskowski (1998: 85-86).

¹⁴ Zaznaczyć przy tym należy, że nie jest tu uwzględniane *sane* jako część wyrażen dwusegmentowych, takich jak *sane quam* czy *nihil sane*. Tego typu wyrażenia powinny być, jak się wydaje, przedmiotem odrębnych opisów. Por. Grochowski (2002).

mo, zaliczane do wyrażen funkcyjnych. Bliższa charakterystyka poszczególnych użyc *sane* przedstawia się następująco:

(1) *Sane* jako przysłówek ma znaczenie *zdrowo, trzeźwo, rozsądnie*. Odnosi się do czasownika, w zdaniu pełni funkcję tradycyjnie określaną jako okolicznik sposobu. Morfologicznie różni się od *sane* w innych funkcjach tym, że może występować w stopniu wyższym, tak jak w drugim z podanych niżej przykładów¹⁵:

Plaut. *Curc.* 176: {Pal.} Enim vero nequeo durare quin ego erum accusem meum: nam bonum est pauxillum *amare sane*, insane non bonum est; verum totum insanum amare, hoc est quod meus erus facit.

{Palinurus} [*na stronie do widzów*] Nie, ja muszę mego pana przed wami oskarżyć: To jest nieźle się *zakochać* – troszeczkę, *rozsądnie*; źle jest, jeśli nierozsądnie, ale tak już całkiem bez rozsądku się *zakochać*, to – mój pan tak robi!

Hor. *Carm.* 2, 7, 26: quem Venus arbitrum / dicet bibendi? non ego *sanius* / *bacchabor* Edonis: recepto / dulce mihi furere est amico.

Gdzie kostki? Kogo swoim rzutem / Wenus mianuje arbitrem od picia? / Dziś *będę szalał* nie gorzej niż Edon [dosł. *nie trzeźwiej* niż Edonowie] / Miło się upić gdy przyjaciel wraca.

(2) *Sane* partykuła występuje jedynie w stopniu równym. Wyodrębniana w nowszych podziałach słownictwa klasa partykuł jest wewnątrznie dość zróżnicowana. Także *sane* jako partykuła może pełnić, jak się wydaje, cztery różne funkcje: a) operatora gradacji, b) partykuły epistemicznej, c) partykuły przy imperatiwie i d) partykuły w zdaniach koncesywnych.

(2a) Jako operator gradacji *sane* ma znaczenie *całkiem, zupełnie, bardzo*. Łączy się z przymiotnikami i przysłówkami. Tradycyjnie takie leksemy były określane jako przysłówki stopnia¹⁶. Do tej właśnie grupy, w tym znaczeniu,

¹⁵ Przy cytowaniu utworów pisarzy łacińskich zastosowany został system skrótów przyjęty w SŁPP. Ponieważ literackie tłumaczenia tychże cytatów nie zawsze, co jest zrozumiałe, dosłownie oddają po polsku sens *sane* użytego w tekście oryginału, wszędzie tam, gdzie było to konieczne, w nawiasach kwadratowych umieszczone zostały potrzebne z punktu widzenia tego artykułu uzupełnienia czy bardziej dosłowne tłumaczenia.

¹⁶ Zob. Grzegorzczkowska (1975). Dzisiaj uważa się, że możliwość łączenia się operatorów gradacji z przysłówkami dowodzi, że one same nie są przysłówkami (zob. Wajszczuk 2005: 66). Leksem *bardzo*, podawany tradycyjnie jako przykład przysłówka określającego przysłówek, także jest uznawany za partykułę.

zaliczały *sane* gramatyki łacińskie, np. Kühner, Stegmann (1962: I 597). Obecnie, mimo włączania operatorów gradacji (ze względu na cechy składniowe) do klasy partykuł¹⁷, podkreśla się pewną odrębność tej grupy leksemów¹⁸. Polega ona na tym, że nakładają one pewne ograniczenia semantyczne na wyrazy, z którymi się łączą. Wchodzą mianowicie w relacje składniowe z leksemami mającymi znaczenie gradualne, nazywającymi cechy i stany w jakiś sposób stopniowalne¹⁹. Takie też znaczenie mają przymiotniki i przysłówki, z którymi łączy się *sane*:

Plaut. *Asin.* 8: [...] quid mihi voluerim dicam: ut sciretis nomen huius fabulae; nam quod ad argumentum attinet, *sane brevest*.

Zaraz wyjaśnię, co ja tutaj robię: podam wam tytuł. Co się treści tyczy, jest *całkiem prosta*.

Cic. *Att.* 2, 7, 2: De Clodio quae ad me scribis *sane* mihi *iucunda* sunt, eaque etiam velim omnibus vestigiis indagata ad me adferas cum venies, [...]

Co mi o Klodiuszu piszesz, sprawia mi wielką przyjemność [dosł.: jest dla mnie *bardzo przyjemne*]. Staraj się, proszę, dobrze to wysledzić, żebyś mógł, kiedy tu przybędziesz, ustnie mi opowiedzieć.

Ter. *Eun.* 981: {Pa.} ere, primum te arbitrari [id] quod res est velim: quidquid hu, iu' factumst, culpa non factumst mea. {Se.} quid? {Pa.} *recte sane* interrogasti: oportuit rem praenarrasse me.

{Parmenon} Panie, chciałbym, żebyś najpierw przyjrzał się dokładnie całej tej sprawie. Cokolwiek się stało, nie z mojej winy się stało. {Senex-Ojciec} Co?! {Parmenon} Otóż to! Całkiem właściwe pytanie. [dosł. *Całkiem właściwie* zapytałeś.] Najpierw powinienem ci rzecz opowiedzieć.

Plaut. *Persa* 447: {Tox.} Abi istac travorsis angiportis ad forum; eadem istaec facito mulier ad me transeat per hortum. {Dor.} Iam hic faxo aderit. {Tox.} At ne propalam. {Dor.} *Sapienter sane*. {Tox.} Supplicatum cras eat.

{Toksylus} Przejdź tędy zaułkami naprzeczstrzał [sic!], na rynek. I nakaż równocześnie, żeby ona przeszła tutaj do mnie, przez ogród. {Dordalus} Za-

¹⁷ M. Grochowski (1986b: 58-61) w proponowanej wcześniej wersji klasyfikacji leksemów nieodmiennych utworzył dla nich odrębną klasę, określaną jako operatory adnominalno-adwerbalne. Później jednak uznał, że nie ma przekonujących kryteriów syntaktycznych, aby wyłączyć je z klasy partykuł (Grochowski (1997: 11)). W artykule (2008: 13-14) zaproponował on wyodrębnienie osobnej klasy operatorów gradacji (obok operatorów aproksymacji i limitacji).

¹⁸ Łaskowski (1998: 64), u którego klasa partykuł w rozumieniu Grochowskiego występuje pod nazwą modalizatorów, określa je jako modalizatory kwantyfikujące.

¹⁹ J. Wajszczuk (2005: 65-67) mówi o odrębnej klasie intensyfikatorów, różnej i od przysłówków, i od partykuł.

raz się to zrobi. {Toksylus} Lecz, żeby nikt nie widział. {Dordalus} To *bardzo rozsądnie*. {Toksylus} Z modlitwą jutro pójdzie.

(2b) Jako partykuła modalna *sane* tradycyjnie również było zaliczane do przysłówków (modalnych), np. przez Kühnera, Stegmanna (1962: I 601)²⁰. *Sane* jest partykułą epistemiczną²¹, znaczy tyle co polskie *z pewnością, bez wątpienia*, czyli służy do wyrażania stosunku mówiącego do wypowiedzianego sądu, a konkretnie oznacza, że nadawca jest przekonany o prawdziwości komunikowanego sądu²². Jako wykładnik modalności *sane*, oczywiście, nie odnosi się do jakiegoś jednego wyrazu, ale do całego wypowiedzianego zdania:

Cic. *De orat.* 2, 264: Ac verborum quidem genera, quae essent faceta, dixisse me puto; rerum plura sunt, eaque magis, ut dixi ante, ridentur; in quibus est narratio, res *sane* difficilis; exprimenda enim sunt et ponenda ante oculos ea, quae videantur et veri similia, quod est proprium narrationis, et quae sint, quod ridiculi proprium est, subturpia;

Dosyć, zdaje się, powiedziałem o żartach ze słów pochodzących; ale daleko jest ich więcej z rzeczy wynikających, i te, jak się rzekło, większy śmiech wzbudzają. Do tego rodzaju należy opowiadanie, rzecz *bez wątpienia* trudna; bo tu trzeba nie tylko, jak w każdym opowiadaniu, wyrazić i przed oczy wystawić co jest prawdy podobnem, ale i rażące rysy schwyć, w czem właściwie śmieszność się znajduje.

Cic. *Quinct* 11, 4: C. Quinctius fuit P. Quincti huius frater, *sane* ceterarum rerum pater familias et prudens et attentus, una in re paulo minus consideratus [...]

Bratem naszego Publiusza Kwintiusza był Kwintus Kwintiusz, pilny *bez wątpienia* skądinąd i staranny gospodarz, w tem tylko nieco mniej baczny, iż [...]

Jak wiadomo, niekiedy zachodzi rozbieżność między modalnością wypowiedzi, wskazującą na postawę mówiącego za pomocą środków systemowych, a rzeczywistą, pragmatyczną funkcją wypowiedzi, czyli między jej aspektem lokucyjnym a illokucyjnym²³. Jak wynika z obserwacji odnotowanych przez słowniki, *sane* może niekiedy służyć do wyrażania ironii. Zjawisko ironii jest dość trudno uchwytne²⁴, istnieje też wiele środków służących do jej sygnalizo-

²⁰ Zob. też Pinkster (1972: 57).

²¹ Zob. np. Grzegorzczkowska (2002: 121-136).

²² Zob. Laskowski (1998: 64) i Grochowski (1986: 125).

²³ Zob. np. Grzegorzczkowska (2002: 122-123).

²⁴ Zob. np. Grzegorzczkowska (2002: 159-161).

wania, jak np. intonacja wypowiedzi czy towarzysząca jej mimika. Oczywiście w sytuacji, kiedy mamy do czynienia wyłącznie z wypowiedzią (za)pisaną, o sygnałach tego rodzaju nie może być mowy. Ironię można odczytać tylko dzięki konfrontacji wypowiedzi z kontekstem lub sytuacją pozajęzykową. Na ironię wskazują przedstawione w tekście okoliczności towarzyszące wypowiedzi, wynika też ona ze znajomości osób i wydarzeń, do których nadawca się odwołuje. W pierwszym z przytoczonych niżej przykładów ironię w wypowiedzi bohatera komedii Plauta można odczytać dzięki wcześniejszym informacjom o jego perypetiach, w drugim przykładzie Swetoniusz wypowiedź ironiczną o lęku przed prawem wkłada w usta Nerona, o którym wiadomo, że żadnej odpowiedzialności wobec prawa się nie obawiał:

Ter. *Eun.* 89: {Th.} [...] quid hic stabas? quor non recta intro ibas? {Pa.} ceterum de exclusione verbum nullum? {Th.} quid taces? {Ph.} *sane* quia vero haec mihi patent semper fores [...]

{Taida} [...] Dlaczego tutaj stoisz? Czemu od razu nie wszedłeś do środka?

{Parmenon} Ani słowa o tym, że mu drzwi zamknęła przed nosem. {Taida}

Czemu nic nie mówisz? {Fedriasz} [*z ironią*] Pewnie dlatego, że twoje drzwi zawsze dla mnie stały otworem.

Suet. Nero 33, 4: [...] excusantique minus datum ad occultandam facinoris invidiam: '*sane*,' inquit, 'legem Iuliam timeo,' coegitque se coram in cubiculo quam posset velocissimum ac praesentaneum coquere.

Gdy ta się usprawiedliwiała, że dała mu mniej [trucizny], aby zabezpieczyć zbrodnię przed nienawiścią publiczną, rzekł Nero: „*Istotnie*, drzę przed ustawą julijską” [ścigającą skrytobójców], i zmusił ją w swej obecności, w pokoju, do gotowania co prędzej trucizny działającej natychmiastowo.

(2c) Dość trudno określić rolę partykuły *sane* pojawiającej się przy imperatiwie. Zawarte w OLD stwierdzenie, że występuje ona przy rozkazach wydawanych ze zniecierpliwieniem lub stanowczością, wskazywałoby, że jej rola polega na „wzmocnianiu” imperatiwu. Zatem jej funkcjonalnym odpowiednikiem w języku polskim mógłby być morfem *-że* tradycyjnie zaliczany do klasy partykuł, a w klasyfikacji M. Grochowskiego określany jako modyfikator deklaratywności. Jest to prawdopodobne, zwłaszcza że *sane* bardzo często pojawia się przy imperatiwie czasownika *ire* (*iść*). Mielibyśmy więc do czynienia z formą *idźże*, wyrażającą i zniecierpliwienie, i stanowczość, tak jak w następującym przykładzie:

Plaut. *Persa* 198: {T.} [...] ipsi Lemniseleni fac des et quae iussi nuntiatio. {Soph.} Cesso ire ego quo missa sum? {P.} Eo ego. {T.} *I sane*. ego domum ibo. face rem hanc cum cura geras. vola curriculo.

{Toksylus} [...] te tabliczki, pamiętaj, byś oddał z rąk do rąk Lemniselenis, i powiedz, com kazał. {Sofoklidyska} [*na stronie*] A ja zwlekam i nie idę, dokąd mnie posłano! {Pegnjum} A więc idę. {Toksylus} *Idźże* wreszcie. Ja pójdę do domu. A ty spraw się skrupulatnie. I biegiem i lotem!

Jednak w wielu przypadkach taka interpretacja *sane* dodanego do imperatiwu nie jest przekonująca. Wskazują na to choćby takie przykłady:

Ter. *Ad.* 587: {De.} ubi poteti' vos: bene sane. sed cesso ad eum pergere?- {Sy.} *i sane*: ego te exercebo hodie, ut dignus es, silicernium.

{Demeasz} Żebyście mogli urządzić popijawy?! Świetny pomysł! [dosł. Bardzo dobrze!] Tego tylko brakowało. Ale co ja tu jeszcze robię? [*Odchodzi w stronę miasta*] {Syrus} [*za Demeaszem, do siebie*] *Idź, idź!* Już ja cię dziś udręcę! Zasłużyłeś sobie na to, ty ozdobo katafalku!

Plaut. *Amph.* 439: {Sos.} Quis ego sum saltem, si non sum Sosia? te interrogo. {Merc.} Ubi ego Sosia nolim esse, tu *esto sane* Sosia; nunc, quando ego sum, vapulabis, ni hinc abis, ignobilis.

{Sozja} Więc nie Sozji imię noszę?! To kim jestem? {Merkury} Daję słowo, gdy się znudzę, wtedy, *proszę – możesz* Sozją *być* na nowo, lecz gdy noszę Sozji postać, a zostaniesz tu choć chwilę, *możesz* zaraz po łbie dostać.

Porównanie tych przykładów z dość enigmatycznie brzmiącymi polskimi odpowiednikami *sane* w takim użyciu z SŁPP (*co do mnie, jeśli o mnie chodzi, niech tam, wprawdzie*) oraz z informacją zawartą w Kühner, Stegmann (1962: I 601), zgodnie z którą *sane* spotyka się „Bei den Komikern auch in Verbindung mit Imperativen in konzessivem Sinne”, nasuwa pewne rozwiązanie. Jak się wydaje, mamy tu do czynienia z pewną specyficzną formą rozkazu, jaką jest pozwolenie. Na język polski można *i sane* z pierwszego przykładu przetłumaczyć nie tylko jako *Idź, idź!*, ale także np. *A idź sobie!* albo *Możesz sobie iść* (*zgadzam się, pozwalam ci*). Podobnie *esto sane* z przykładu drugiego można oddać również przez *Bądź sobie!*, *Możesz sobie być* (*proszę bardzo, nie mam nic przeciwko temu*). *Sane* jest więc w takich użyciach wykładnikiem pozwolenia, które niejako nakłada się na „zwykły” imperativus²⁵.

²⁵ Zob. Grzegorzycykowa (2002: 128-130).

(2d) Partykuła *sane*, używana w zdaniach przyzwolonych obok tzw. *coniunctiwu concessiwu*²⁶, prawdopodobnie również służy do wyrażania pozwolenia czy raczej zgody:

Cic. Tusc. 2, 14: Ita prorsus existimo. quare ne sit sane summum malum dolor, malum certe est.

Tak właśnie sędzę. *Ale chociażby ból nie był złem największym, z pewnością jest złem.*

Cic. Ac. 2, 105: Haec si vobis non probamus, sint falsa sane, invidiosa certe non sunt.

Jeśli nie możemy przekonać was do tego, *uważajcie nasz pogląd za błędny; ale na pewno nie zasługuje on na uwłaczanie.*

Nie ma tu jednak zgody na to, by odbiorca coś zrobił, jak w przypadku *sane* przy imperatiwie. Jest to raczej zgoda nadawcy na to, by treść komunikowaną przez zdanie przyzwolone uznać za prawdziwą. Przy czym, jak się wydaje, nadawca stwierdza, że może zgodzić się jedynie z przypuszczeniem, że jest ona prawdziwa. Świadczyć o tym może często w takich wypadkach występująca w zdaniu nadrzędnym partykuła *certe* (*na pewno, z pewnością*), niejako korespondująca z tym przypuszczeniem. Przy takiej interpretacji *sane* miałyby więc złożoną strukturę semantyczną: oznaczałoby przypuszczenie co do prawdziwości komunikowanej treści i jednocześnie zgodę nadawcy, by ją uznać za prawdopodobną. W pierwszym z podanych przykładów w tłumaczeniu ta skomplikowana rola *sane* oddana jest za pomocą trybu przypuszczającego: *choćby ból nie był złem największym, z pewnością jest złem*, oznaczającego chyba tyle co: *choć zgadzam się, że ból prawdopodobnie nie jest największym złem, z pewnością jest złem*. W drugim przykładzie tłumacz, nieco odbiegając „od litery” oryginału, posłużył się imperatiwem – bardziej dosłownie przekład mógłby brzmieć: *choć (zgadzamy się, że) może to być uznane za fałszywe, z pewnością nie zasługuje na zawiść*.

Naszkiecowana tylko tutaj możliwa interpretacja semantyczna *sane* w zdaniach przyzwolonych z pewnością wymaga bardzo wnikliwej analizy.

(3) Zawarte w SŁPP i w OLD stwierdzenia dotyczące niektórych użyców słowa *sane*, a także podane tam przykłady wskazują, że może ono również pełnić funkcję tzw. dopowiedzenia. Dopowiedzenia, wyodrębnione jako klasa przez

²⁶ Zob. Menge (2000: 162); Kühner, Stegmann (1962: I 601).

L. Laskowskiego (1984;1998), a następnie przejęte przez innych badaczy²⁷, należą wraz z wykrzyknikami do grupy leksemów, które pełnią funkcję samodzielnego wypowiedzenia. Od wykrzykników dopowiedzenia różnią się jednak tym, że są kontekstowo zależne, tzn. muszą być częścią większych jednostek tekstowych²⁸. Zatem z jednej strony „charakteryzują się samodzielnością syntaktyczną – jako leksemy tworzące wypowiedzenia i nie wchodzące w relacje składniowe z innymi elementami tekstu”, z drugiej zaś „niesamodzielną tekstową, czyli obligatoryjną kookurencją z innym wypowiedzeniem”²⁹. Odpowiednikami *sane* w użyciu dopowiedzeniowym są np. polskie dopowiedzenia *tak*³⁰, *oczywiście*, *dobrze*, *pewnie* itp.:

Cic. *Rep.* 2, 64, 4: Cum ea Scipio dixisset silentioque omnium reliqua eius expectaretur oratio, tum Tubero: Quoniam nihil ex te, Africane, hi maiores natu requirunt, ex me audies, quid in oratione tua desiderem. *Sane*, inquit Scipio, et libenter quidem.

Kiedy Scypio wyrzekł te słowa, a wszyscy w milczeniu oczekiwali dalszego ciągu jego wywodu, zabrał głos Tubero: Ponieważ obecni tu starsi wiekiem o nic cię nie pytają, Afrykańczyku, zechciej posłuchać, czego ja bym chciał dowiedzieć się z twojej przemowy. – *Proszę bardzo* [= *dobrze, oczywiście*] – odpowiedział Scypio. – Wysłucham cię z wielką radością.

Cic. *Leg.* 3, 14, 3: {Atticus} Ain tandem? Etiam a Stoicis ista tractata sunt?

{Marcus} Non *sane*, nisi ab eo quem modo nominavi [...]

{Attyk} Co ty mówisz, doprawdy? Czyżby i stoicy zajmowali się tymi sprawami? {Marek} *Oczywiście*, że nie. Wyjątek stanowi ten, którego właśnie wymieniałem [...]

W związku z pokazaną tu polifunkcyjnością *sane* pojawia się pytanie, czy mamy do czynienia z jednym leksemem polisemicznym, czy z kilkoma homonimami. Odpowiedź nie jest łatwa, ponieważ jak dotąd nie rozstrzygnięto ostatecznie, czym jest polisemia, czym jest homonimia, jaka jest relacja między nimi i jak te dwa pojęcia mają się do polifunkcyjności. Wstępnie, w zgo-

²⁷ Klasą dopowiedzeń zajmuje się zwłaszcza A. Dobaczewski (m.in. 1995; 1998). Zob. też M. Wiśniewski (1994: 110-131); (1995).

²⁸ J. Wajszczuk w pracy *O metatekście*, w której *nota bene* prezentuje propozycję niezwykle interesującej, nowatorskiej klasyfikacji słownictwa, opartej na kryteriach semantycznych, podaje w wątpliwość zasadność wyodrębniania takiej klasy, jak dopowiedzenie – zob. Wajszczuk (2005: 89-92, 97-99, 112).

²⁹ Jest to charakterystyka dopowiedzeń zaproponowana przez Dobaczewskiego, przytoczona za Grochowskim (1997: 16).

³⁰ Zob. Menge (2000: 569); Kühner, Stegmann (1962: II 531).

dzie z intuicją SŁPP, można przyjąć, że jest to jeden leksem o kilku pokrewnych znaczeniach, które są ze sobą powiązane w ten sposób, że dosłowne znaczenie *sane* (*zdrowo*) było podstawą używania tego wyrazu w dalszych, przenośnych znaczeniach³¹.

Przedstawiona w artykule próba uporządkowania opisu cech gramatycznych leksemu *sane* pozwala, jak się wydaje, na stwierdzenie, że należy on do tzw. wyrażen funkcyjnych. Opis ten niewątpliwie wymaga pogłębienia; konieczne są dalsze, bardziej szczegółowe badania dotyczące syntaktycznych, a także semantycznych właściwości tego leksemu. Te bardzo wstępne ustalenia mają również na celu zwrócenie uwagi na potrzebę ponownego przyjrzenia się leksemom nieodmiennym w łacinie (zwłaszcza tym tradycyjnie określanym jako przysłówki) i na możliwość zastosowania do ich opisu metod, których dostarcza współczesne językoznawstwo.

BIBLIOGRAFIA

- B ań k o M. (2002): Wykłady z polskiej fleksji, Warszawa: PWN.
- B u t t l e r D. (1971): Odmiany polskiej homonimii, „Poradnik Językowy”, z. 1-2.
- D o b a c z e w s k i A. (1995): Cechy semantyczne leksemów dopowiedzeniowych „tak” i „ow-
szem”, w: *Wyrażenia funkcyjne w systemie i tekście*, red. M. Grochowski, Toruń: Wyd. UMK, s. 151-158.
- D o b a c z e w s k i A. (1998): Cechy semantyczne i składniowe polskich dopowiedzeń potwierdzających, Warszawa: Wyd. UW.
- EJO: Encyklopedia Językoznawstwa Ogólnego, red. K. Polański, Wrocław: Ossolineum 1993.
- EJP: Encyklopedia Języka Polskiego, red. S. Urbańczyk, Wrocław: Ossolineum 1994.
- G r o c h o w s k i M. (1986a): Polifunkcyjność jednostek a ich homonimia (z punktu widzenia współczesnej leksykografii), „Prace Filologiczne” 33, s. 35-42.
- G r o c h o w s k i M. (1986b): Polskie partykuły. Składnia, semantyka, leksykografia, Wrocław: Ossolineum.

³¹ Por. polskie *zdrowo* używane potocznie w znaczeniu ‘bardzo’, ‘mocno’: *Zdrowo się odżywiać*, ale *Słońce zdrowo przypiekało* – przykłady z USJP. Warunkiem ostatecznego przyjęcia takiego rozwiązania byłoby uznanie pokrewieństwa znaczeniowego za kryterium rozstrzygające kwestię polisemii, a to nie jest oczywiste – zob. Lyons (1989:166-184). Inna możliwość to uznanie, że są to homonimy gramatyczne, mające pokrewne znaczenia – zob. Grochowski (1986a; 1986b: 30-32). Można też rozważać, czy nie mamy tu do czynienia z wyróżnionymi przez R. Grzegorzycową (2002: 51) homonimiami, będącymi rezultatem ewolucji semantycznej wyrazów polisemicznych, polegającej na stopniowym rozchodzeniu się znaczeń, które ostatecznie prowadzi do zerwania więzi między znaczeniami. Por. też D. Buttler (1971).

- Grochowski M. (1995), red.: Wyrażenia funkcyjne w systemie i tekście, Toruń: Wyd. UMK.
- Grochowski M. (1996): Koncepcja słownika polskich wyrażen funkcyjnych, „Biuletyn PTJ” 52, s. 73-89.
- Grochowski M. (1997): Wyrażenia funkcyjne. Studium leksykograficzne, Kraków: Wyd. IJP PAN.
- Grochowski M. (2002): Wielowyzrazowe jednostki funkcyjne. Wprowadzenie do problematyki, w: *Problemy frazeologii europejskiej V*, red. A. M. Lewicki, Lublin: „Norbertinum”, s. 43-50.
- Grochowski M. (2008): Założenia ogólne opisu tzw. wyrażen funkcyjnych w Wielkim słowniku języka polskiego, w: *Nowe studia leksykograficzne 2*, red. P. Żmigrodzki, R. Przybylska, Kraków: Wyd. LEXIS, s. 11-22.
- Grzegorzczkova R. (1975): Funkcje semantyczne i składniowe polskich przysłówków, Wrocław: Ossolineum.
- Grzegorzczkova R. (2002): Wprowadzenie do semantyki językoznawczej, Warszawa: PWN.
- Grzegorzczkova R. (2008): Wstęp do językoznawstwa, Warszawa: PWN.
- Jodłowski S. (1971): Studia nad częściami mowy, Warszawa: PWN.
- Kühner R., Stegmann C. (1962): Ausführliche Grammatik der lateinischen Sprache II. Satzlehre, Darmstadt: Wissenschaftliche Buchgesellschaft.
- Lyons J. (1989): Semantyka 2, przeł. A. Weinsberg, Warszawa: PWN.
- Laskowski R. (1984): Podstawowe pojęcia morfologii, w: *Gramatyka współczesnego języka polskiego. Morfologia*, cz. 1, red. R. Grzegorzczkova, R. Laskowski, H. Wróbel, Warszawa: PWN, s. 9-57.
- Laskowski R. (1998): Zagadnienia ogólne morfologii, w: *Gramatyka współczesnego języka polskiego. Morfologia*, cz. 1, wyd. 2. zmienione, red. R. Grzegorzczkova, R. Laskowski, H. Wróbel, Warszawa: PWN, s. 27-86.
- Menge H. (2000): Lehrbuch der lateinischen Syntax und Semantik, Völlig neu bearbeitet von T. Burkard und M. Schauer, Darmstadt: Wissenschaftliche Buchgesellschaft.
- Misz H. (1967): Opis grup syntaktycznych dzisiejszej polszczyzny pisanej, Bydgoszcz: Bydgoskie Towarzystwo Naukowe.
- OLD: Oxford Latin Dictionary, fasc. VII, red. P. Glare, Oxford: Clarendon Press 1980.
- Pinkster H. (1972): On Latin Adverbs, Amsterdam: North-Holland Publishing Company.
- Saloni Z. (1974): Klasyfikacja gramatyczna leksemów polskich, „Język Polski” 54, z. 1 s. 3-13; z. 2 s. 93-101.
- Saloni Z., Świdziński M. (1985): Składnia współczesnego języka polskiego, Warszawa: PWN.
- SŁPP: Słownik łacińsko-polski, t.I-V, red. M. Plezia, Warszawa: PWN 1959-1979.
- USJP: Uniwersalny słownik języka polskiego, red. S. Dubisz, Warszawa: PWN 2003.
- Wajszczuk J. (2005): O metatekście, Warszawa: Wyd. UW.
- Wiśniewski M. (1994): Strukturalna charakterystyka polskich wypowiedzeń niezdanio- wych, Toruń: Wyd. UMK.

- Wiśniewski M. (1995): O funkcjach gramatycznych wyrażen typu „oczywiście”, „pewnie”, „wykluczone”, w: *Wyrażenia funkcyjne w systemie i tekście*, red. M. Grochowski, Toruń: Wyd. UMK, s. 159-170.
- Wróbel H. (1995): Co to są leksemy funkcyjne?, w: *Wyrażenia funkcyjne w systemie i tekście*, red. M. Grochowski, Toruń: Wyd. UMK, s. 7-15.
- Wróbel H. (1996): Nowa propozycja klasyfikacji syntaktycznej polskich leksemów, w: *Studia z leksykologii i gramatyki języków słowiańskich: IV polsko-szwedzka konferencja slawistyczna, Mogilany, 1-3 października 1995*, Kraków: Wyd. IJP PAN, s. 53-60.
- Wróbel H. (2001): Gramatyka języka polskiego, Kraków: Wyd. „Od Nowa”.
- Zaron Z. (2003): Funkcjonalna klasyfikacja leksemów polskich (kolejna propozycja), w: *Studia z gramatyki i leksykologii języka polskiego*, red. M. Gębka-Wolak, I. Kaproń-Charzyńska, M. Urban, Toruń: Wyd. UMK, s. 179-188.

Przekłady dzieł autorów łacińskich:

- Cic. *Ac.*: Ciceron M. T.: Księgi akademickie, przeł. W. Kornatowski, w: tenże, *Pisma filozoficzne*, t. III, Warszawa: PWN 1961.
- Cic. *Att.*: Ciceron M. T.: *Listy*, t. I, przeł. E. Rykaczewski, Poznań: Biblioteka Kórnicka 1873.
- Cic. *De orat.*: Ciceron M. T.: Rozmowa o mowcy, w: tenże, *Pisma krasomowcze i polityczne*, przeł. E. Rykaczewski, Poznań: Biblioteka Kórnicka 1873.
- Cic. *Leg.*: Ciceron M. T.: O prawach, w: tenże, *Pisma filozoficzne*, t. II, przeł. W. Kornatowski, Warszawa: PWN 1960.
- Cic. *Quinct.*: Ciceron M. T.: Mowy, t. I, przeł. E. Rykaczewski, Paryż: Biblioteka Kórnicka 1870.
- Cic. *Rep.*: Ciceron M. T.: O państwie, w: tenże, *Pisma filozoficzne*, t. II, przeł. W. Kornatowski, Warszawa: PWN 1960.
- Cic. *Tusc.*: Ciceron M. T.: Rozmowy tuskulańskie, przeł. J. Śmigaj, w: tenże, *Pisma filozoficzne*, t. III, Warszawa: PWN 1961.
- Hor. *Carm.*: Horacjusz Kwintus Flakkus: Dzieła wszystkie, t. I: *Ody i epody*, oprac. O. Jurewicz, Wrocław: Ossolineum 1986.
- Plaut. *Amph.*: Plaut: Amfitrion, w: tenże, *Komedie*, t. I, przeł. E. Skwara, Warszawa: Prószyński i S-ka 2002.
- Plaut. *Asin.*: Plaut: Osły, w: tenże, *Komedie*, t. II, przeł. E. Skwara, Warszawa: Prószyński i S-ka 2003.
- Plaut. *Curc.*: Plautus T. Maccius: Wołek zbożowy, w: tenże, *Komedie*, t. IV, przeł. G. Przychocki, Kraków: Polska Akademia Umiejętności 1937.
- Plaut. *Persa*: Plautus T. Maccius: Pers, w: tenże, *Komedie*, t. III, przeł. G. Przychocki, Kraków: Polska Akademia Umiejętności 1935.
- Suet. *Nero*: Swetoniusz Gajusz Trankwillus: Żywoty cesarów, przeł. J. Niemirska-Pliszczyńska, Wrocław: Ossolineum 1987.
- Ter. *Ad.*: Terencjusz: Bracia, w: tenże, *Komedie*, t. II, przeł. E. Skwara, Warszawa: Prószyński i S-ka 2006.

Ter. *Eun.*: Terencjusz: Eunuch, w: tenże, *Komedie*, t. I, przeł. E. Skwara, Warszawa: Prószyński i S-ka 2005.

THE LATIN LEXEM *SANE*
AS THE SO-CALLED FUNCTIONAL EXPRESSION

S u m m a r y

The Latin lexem *sane* is derived from the adjective *sanus* (healthy, sane, sensible). Beyond the “proper” adverbial usage, i.e. in its extratextual function (that refers to the sphere of the non-linguistic phenomena), it very often plays also intratextual functions (it does not refer to the non-linguistic reality), but serves to “comment” on linguistic objects). In other words, it belongs to the so-called functional expressions. Assuming one of the classification of uninflected lexems (by M. Grochowski) as the starting point one may state that *sane* belongs to three different functional classes (parts of speech), for it occurs as (1) adverb (*healthy, sanely, sensibly*), as (2) a particle: a) operator of gradation (*totally, entirely, very*), b) epistemic particle (*with certainty, without doubt*) – pragmatically also as an expression of irony, c) particle at the imperative (“enhancement” of the imperative or exponent of permission), d) particle in concessive sentences (exponent of permission), and as (3) addition (*yes, of course, very well, certainly*). The last two classes of lexems, that is particles and additions, belong to functional expressions.

The initial proposal to order the description of the function of only one Latin lexem (polysemic or, perhaps, several homonymic lexems), traditionally included to adverbs, seeks to turn our attention to the need for a new consideration of uninflected lexems in Latin.

Translated by Jan Kłos

Słowa kluczowe: wyrażenia funkcyjne, części mowy, klasy gramatyczne leksemów, leksemy nieodmienne, przysłówki, partykuły, dopowiedzenia.

Key words: functional expression, parts of speech, grammatical classes of lexems, uninflected lexems, adverbs, particles, additions.